

ANDRZEJ BARAN OFMConv

## **NOWA WIZJA OJCOSTWA DUCHOWEGO W KOŚCIELE**

Przedstawienie nowej wizji ojcostwa duchowego domaga się w pierwszej kolejności ukazania ogólnych znamion kryzysu, przez jaki przechodzi ojcostwo. Prezentowana refleksja dotyczy nie tyle jego rodzajów, ile różnych aspektów jednego i tego samego ojcostwa duchowego. Ukazanie tejże wizji opiera się na teologicznym spojrzeniu na rzeczywistość ojcostwa duchowego realizowanego w różnych powołaniach, które wzajemnie się przenikają i warunkują. Podstawową wspólnotą realizacji ojcostwa jest rodzina, w której człowiek rodzi się, zbiera osobiste doświadczenia i dojrzewa. Z darem uczestnictwa w misterium rodzenia nowego człowieka w sensie fizycznym i duchowym powiązana jest ściśle odpowiedzialność ojcowska. Wymaga ono solidnego duchowego przygotowania do wzbudzania nowego życia i aktywnego uczestnictwa w jego wzroście fizycznym i duchowym. W procesie wychowania i formacji religijnej dzieci główną i niezastąpioną rolę odgrywają rodzice, zaś szczególnego znaczenia nabiera ojcowska, męska, wymagająca miłość, która jest mocnym argumentem wychowawczym. Ojcowskie oddziaływanie dotyka wielu dziedzin, obejmuje również życie wiary, albowiem każdy chrześcijanin zostaje „zrodzony” w wierze. Ona jest łaską, którą otrzymuje od Ducha Ojca, poprzez całą serię ludzkich zapośredniczeń: od rodziny, od wspólnoty wierzących, poprzez przykłady i posługi wielu ludzi wiary. Wszyscy chrześcijanie mają „ojców w wierze” i w życiu duchowym. Analogicznie jest w ka-

pląństwie i życiu zakonnym, gdzie praktykowanie duchowego ojcostwa staje się znakiem czasu<sup>1</sup>.

## 1. KRYZYS OJCOSTWA DUCHOWEGO

Żyjemy w społeczeństwie, które zostało określone mianem „społeczeństwem bez ojca”. Nieobecność ojca oznacza równocześnie brak tradycji, narracji o przodkach i obrzędów religijnych. „Ojciec odszedł”, jest to sformułowanie bardzo często powtarzane we współczesnych publikacjach. Niektóre oznaki tej dyskredytacji ojca są powszechnie znane, albowiem istnieje swoisty fenomen „zagubionego ojcostwa”. Nie jest on już zamordowany, jak w epoce Z. Freuda czy F. Nietzschego, ale on po prostu odszedł. Mężczyzna zagubił drogę do Boga Ojca, ponieważ zagubił własną tożsamość, nie tylko ludzką, ale i męską. Tożsamość ludzka stoi u korzeni tej drugiej – męskiej, której utrata dostarcza kłopotów z tożsamością ojcowską, kapłańską i zakonną. Kryzys, który dotknął ojcostwo duchowe, nie narodził się sam z siebie i nie zawiera się tylko w sobie. Ma on swoje źródła i mieści się w szerszym kontekście obecnych przemian społecznych, kulturowych i eklezjalnych. Dotyka rzeczywistości życia rodzinnego, kapłańskiego i zakonnego, zaś każda z tych form życia jest nierozzerwalnie związana z Kościołem i osadzona w świecie. Wartości i antywartości, kształtujące daną epokę, środowisko kulturowe oraz oparte na nich struktury społeczne, wpływają na życie Kościoła i realizację konkretnego w nim powołania. Temat kryzysu ojcostwa duchowego stał się przedmiotem teologiczno-duchowej refleksji posoborowej. Podjęta dyskusja wokół ojcostwa duchowego dotyczy nie

---

<sup>1</sup> Por. S. Bukalski, A. Cyrny, *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca. Psychologiczne uwarunkowania*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1(2009), s. 59; A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, (tłum.) J. Merecki, Kraków 2004, s. 174; L. Knabit, *Ojcostwo rodem z Ducha Świętego*, „Pastores” 1(1999), s. 44; B. Mierzwiński, *Współczesny obraz ojca i męskości*, „Życie Duchowe” (2006) nr 47, s. 30; M. Pytches, *Miejsce ojca. Ojcostwo w zamyśle Bożym*, Kraków 1993, s. 8; Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne” 18(2000), s. 109n.

tylko zagadnień pastoralnych czy sposobów jego realizowania, ale bardziej duchowej natury ojcostwa i celu powołania mężczyzny<sup>2</sup>.

### 1.1. Kryzys tożsamości ojcowskiej mężczyzny

Kryzys postaci ojca zaczyna się już pod koniec XVIII wieku. Oświecenie dążyło do wprowadzenia i ubóstwiania fenomenalnego rozumu ludzkiego, panującego nad człowiekiem i nad losami całego świata. Rewolucja francuska odegrała w tej dziedzinie rolę detonatora, a rewolucja przemysłowa wyprowadziła ojca z domu. Odtąd nie był już on osobowością stojącą ponad wszelkim podejrzeniem, a nawet nadszedł dla niego czas jego poniżania. Wiązało się to z faktem, iż rewolucja francuska raz na zawsze zniszczyła obraz króla, który miał od Boga misję przewodzenia swojemu ludowi, wychowania i żywienia. Rewolucjoniści ścięli głowę temu, który był ojcem wszelkiej rodziny francuskiej. Balzak mógł stwierdzić, że rewolucja ścięła głowę wszystkim ojcom rodzin. Od tego wydarzenia ojcowie są już tylko zwykłymi jednostkami w społeczeństwie. Przełom XIX i XX wieku przyniósł dalsze zmiany w organizacji życia wielu rodzin. Proces ten nie pojawił się natychmiast, albowiem już w 1830 roku Alexis de Tocqueville zaobserwował, że demokracja, jeśli nie niweczy całkowicie, to pomniejsza ojcowski autorytet. W 1889 roku prawnie zalegalizowano utratę ojcowskiej władzy; w 1935 roku zniesiono prawo ojca do karcenia dzieci, a w 1972 roku jego władzę zastąpiono władzą rodzicielską. Z biegiem czasu mężczyźni – ojcowie

---

<sup>2</sup> Por. R. Cantalamessa, *Hymn ciszy. Medytacja o Bogu Ojcu*, (tłum.) K. Stopa, Kraków 2000, s. 6; G. Danneels, *Bóg Ojciec*, (tłum.) J. Fecko, Wrocław 1999, s. 17; P. Lempart, *Ojcowski wymiar posługi kapłana – spowiednika we współczesnym kontekście społeczno-kulturowym*, „Studia Gdańskie” XVIII-XIX(2005-2006), s. 190; I. Mroczkowski, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, „Studia Płockie” (1999) t. 27, s. 87; R. Muszyński, *Ojcostwo Boga jako fundament międzyludzkiej wspólnoty w nauczaniu Jana Pawła II*, Kielce 2002, s. 10; I. Platovnjak, *La direzione spirituale oggi. Lo sviluppo della sua dottrina dal Vaticano II a Vita consecrata (1962-1996)*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2001, s. 7; C. Perez Milla, *Direzione spirituale. Amicizia in Cristo?*, Roma 1985, s. 5; A. Rybicki, *Duchowość mężczyzny we współczesnym kontekście kulturowym*, w: Teresa Paszkowska (red.), *Lumen Christi tantum in Ecclesia. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin o. prof. dr hab. Antoniego Jozafata Nowaka OFM*, Lublin 2005, s. 253; G. F. Sviderschi, *W poszukiwaniu Ojca. Miejsce dla Boga w dzisiejszym świecie*, (tłum.) K. Kozak, Częstochowa 2007, s. 14.

coraz częściej szukali potwierdzenia męskości poza własnym domem, i tam miliony z nich zaczęło zarabiać pieniądze. Jednym z częstych sposobów szukania potwierdzenia męskości było pogrążanie się mężczyźni w pracy zawodowej, karierze i zdobywaniu pieniędzy. Mąż-ojciec pochłonięty karierą, czy robieniem pieniędzy zazwyczaj bardziej utożsamiał się z pracą niż rodziną. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku pojawiło się wyrażenie „społeczeństwo bez ojca”. Brak ojca stał się syndromem naszych czasów i przejawem kryzysu nowoczesności. Nastąpiło przejście od „społeczeństwa przeciw” (którego szczytem były protesty z 1968 roku) do „społeczeństwa bez” ojca (bez matki), określanego przez wielu szumnie „społeczeństwem wyzwolonym”. Choć słowo „wyzwolenie” pozwoliło przewyciężyć niektóre wyobrażenia zbyt mocno związane z określoną epoką, pozostawiło jednak w spadku pewną pustkę. Niepokojącą oznaką tego zjawiska jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia. W ten sposób życie idzie samopas, bez ważnych punktów odniesienia, albowiem gdy brakuje w rodzinie ojcowskiego „nie”, wówczas dziecko najczęściej traci niezbędne pojęcie granic: wtedy, gdy już nie ma „nie”, wszystko jest dozwolone. Uzależnienie od narkotyków, wilczy głód (bulimia), brak apetytu (anoreksja), wszelkiego rodzaju dewiacje seksualne są często związane z zanikiem funkcji ojcostwa duchowego w rodzinie. Zaistniałą pustkę po ojcu trzeba jakoś zapełnić, albowiem człowiek nie znosi życia w pustej przestrzeni. Bardzo szybko pojawiają się „zastępczy” ojcowie, którzy wypełniają powstałą pustkę. Ci, którzy zostali wcześniej „wyzwoleni” przez naśladowanie „guru” i nowych ojców, popadli w jeszcze głębsze zniewolenie i zależność. W takiej sytuacji niewielki zysk przynosi ogromną stratę, ponieważ podążanie za fałszywymi postaciami ojców w dziedzinie duchowej musi skończyć się tragicznie. W sensie metaforycznym i jako pewien slogan, dzisiejszą kulturę, która odsunęła na margines tradycyjną rolę ojca, definiuje się jako kulturę ojcobójstwa, a więc kulturę, która zabiła ojca. Zwolennicy tego kierunku zaatakowali również religię i Boga, ponieważ uznali, że pojęcie Boga jako Ojca prowadzi do alienacji człowieka. I chociaż czasy owej kontestacji odchodzą powoli w zapomnienie, istnieje nadal pewne napięcie

w relacjach międzypokoleniowych, często ukryte bądź zakamuflowane na wiele sposobów. Owo napięcie oddala, przeciwstawia lub rozdziela synów od ojców w każdej społeczności ludzkiej. Rozwój takiego dynamizmu kulturowego, który nakłania do życia bez ojca, doprowadza również do umniejszenia czy wręcz zanegowania wiary w ojcostwo Boga. Odrzucenie wiary w Boga Ojca spowodowało odcięcie od źródła życia i miłości. Pokolenie wychowane bez ojców coraz częściej poddaje się wieloletniej psychoterapii<sup>3</sup>.

Współcześni mężczyźni są tak duchowo i społecznie zagubieni, że nie wiedzą już, co mają myśleć o sobie samych. Następuje proces „feminizacji mężczyzny”<sup>4</sup>, zaś w obliczu rozwoju ruchu feministycznego coraz bardziej widoczny staje się brak teologicznej refleksji nad duchowością i zadaniami mężczyzn we współczesnym świecie i Kościele. Feministki pragną zabrać prawo bycia ojcem, którego tak potrzebuje jego dziecko, ponieważ obawiają się, że jego uczestnictwo w wychowaniu stanie się sposobem narzucania kontroli i męskiej dominacji. Podważone zostały tradycyjnie spełniane przez mężczyznę role i funkcje. Feministki głoszą, że obraz Boga jako Ojca jest związany z patriarchalizmem. Nazywanie Boga Ojcem jest dla kobiety nawet upokarzające i trudne do akceptacji. Twierdzą one, że kobieta była uważana za kogoś niższego od mężczyzny i że to związane jest z chrześcijańskim pojęciem Boga Ojca. Osłabienie pozycji mężczyzny w relacji do kobiety w życiu społecznym

---

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, 9; D. Adamczyk, *Ojcostwo w świetle biblijnego obrazu Boga Ojca*, AK (2009) z. 2, s. 308; J. Augustyn, *Nadzieje na odbudowanie ojcostwa*, „Przegląd Powszechny” 5(1999), s. 199; G. Bunge, *Ojcostwo duchowe. Chrześcijańska gnoza u Ewargiusza z Pontu*, (tłum.) A. Jastrzębski, A. Ziernicki, Kraków 2009, s. 11n; R. Frattalione, *Kierownictwo duchowe dziś*, (tłum.) Z. J. Kijas, M. Sternal, Warszawa 2001, s. 15; J. Delumeau, D. Roche (red.), *Historia ojców i ojcostwa*, (tłum.) J. Radoszycki, M. Paloetti - Radoszycka, Warszawa 1995, s. 13; D. Jaszewska, *Był sobie mężczyzna*, „W drodze” 10(2005), s. 44.49; J. Petry Mroczkowska, *Promise Keepers, czyli rehabilitacja ojcostwa*, „Więź” 5(1998), s. 82; I. Mroczkowski, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, art. cyt., s. 86; G. F. Sviderschi, *W poszukiwaniu Ojca*, dz. cyt., s. 15n; J. M. Verlinde, *Tajemnica ojcostwa*, (tłum.) M. Pieńkowski, M. Pieńkowska, Kraków 2009, s. 9.

<sup>4</sup> Por. A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 161; P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo*, (tłum.) J. Kozbiał, Pelpin 2005, s. 13.

odsłoniło psychiczną wątpliwość wielu mężczyzn: niepewność siebie, niezaradność, niesamodzielność i niedojrzałość emocjonalną. Wywołało to u mężczyzny kompleks winy, a w konsekwencji poczucie zagubienia we współczesnym świecie. Feministki głoszą, że tzw. męskość to nic innego jak społeczny stereotyp, a tzw. męskie cechy, jak: siła, odwaga, pomysłowość, przestały być męskimi, odkąd kobiety wkroczyły do świata kariery zawodowej. Owe „wyzwolone kobiety” głośno wyrażają swoją opinię, twierdząc, że ojcostwo jest niekonieczne, sama matka może wychować dzieci równie dobrze jak dwoje rodziców. Uważają, że dzieci nie potrzebują ojca do prawidłowego rozwoju. Przy tym są przekonane, iż nie ma nic dziwnego w woli posiadania dziecka na własność. Oprócz tego możemy zauważyć, że niektóre dziedziny współczesnego życia społecznego całkowicie się feminizują: szkoła, system społeczno-wychowawczy, medycyna, czy wymiar sprawiedliwości. Nowość tego zjawiska nie polega na tym, że kobiety uczestniczą dziś w życiu społecznym. Czyniły to od dawna, ale nowość polega na tym, że one chcą czy muszą uczestniczyć w życiu społecznym często w sposób niekobiece. Jest to wypadkowa wielu zjawisk, nie tylko odzyskiwania przez kobiety należnego im szacunku, ale także pewnego kryzysu tożsamości mężczyzny. Sama tożsamość mężczyzny stoi pod znakiem zapytania, zaś ojcostwo wielu mężczyzn się załamało<sup>5</sup>.

## 1.2. Kryzys ojcowskiego autorytetu

Kryzys ojcostwa łączy się ściśle z erozją autorytetów. Ojciec był zawsze synonimem autorytetu. Łacińskie słowo *auctoritas* wywodzi się od słowa *auguere*, i oznacza m.in. wzrastać, powiększać. Powinnością ojca jest troska o wzrost fizyczny, intelektualny, moralny i duchowy dzieci. Współcześnie kwestionowane pojęcie ojcostwa duchowego,

---

<sup>5</sup> Por. D. Adamczyk, *Ojcostwo w świetle biblijnego obrazu Boga Ojca*, art. cyt., s. 307; J. Augustyn, *Nadzieje na odbudowanie ojcostwa*, art. cyt., s. 198; A. F. Dziuba, *Wokół prawdy o ojcu i ojcostwie*, AK (2008) z. 3, s. 514; D. Jaszewska, *Był sobie mężczyzna*, art. cyt. s. 44n; J. Kamiński, *Rola ojca we współczesnej rodzinie*, AK (2010) z.3, s. 527; A. Rybicki, *Duchowość mężczyzny we współczesnym kontekście kulturowym*, dz. cyt. 2005, s. 253.

ma również wpływ na rozumienie ojcowskiego autorytetu Boga i łączy się z zakwestionowaniem tegoż autorytetu w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. Wyzwolenie od ojcostwa prowadzi zwykle do uzależnień od innych autorytetów posiadających najczęściej wątpliwą wartość. Nadmienić trzeba, iż szczególną rolą ojca jest uczynić z syna pełnowartościowego mężczyznę. Refleksja nad kryzysem ojcostwa pozwala nam zauważyć, że kryzys ten wiązał się również z propagowaniem i praktykowaniem dwóch skrajnych ojcowskich postaw: z jednej strony postawy srogości, ostrości, despotyzmu, a z drugiej – postawy fałszywego partnerstwa. O ile pierwsza znamionowała wieki poprzednie, o tyle druga postawa zdaje się dominować współcześnie. Amedeo Ciencini wskazuje na dwie strategie obronne charakterystyczne dla postaci współczesnego ojca, który reaguje na kryzys utraty znaczenia. Pierwsza strategia ojca „nowożytnego”, to strategia ucieczki od swojej roli, od wypełniania zadania uzasadnienia prawa, a zatem unikanie wszelkiej formy konfrontacji i dialogu z dzieckiem. Ojciec świadomie lub nieświadomie stara się zachować dystans wobec dziecka i jego zainteresowań, niejednokrotnie wyśmiewając to wszystko, co dziecko zna, ceni i czego poszukuje poza jego optyką. Tego rodzaju metody wywołują w dziecku poczucie niepewności i zagubienia. Trzeba pamiętać, że dziecko potrzebuje aprobaty ojca po to, aby móc żyć i mieć szacunek dla samego siebie. Ono przypatruje się ojcu, stąd on winien mieć świadomość, że każde jego słowo, każdy gest, a także sposób postrzegania świata, wypowiedane opinie, formują hierarchię wartości w dziecku. W momencie, kiedy ono nie widzi twórczej pracy swego ojca, a jedynie jego frustrację i niezadowolenie z siebie, wówczas łatwo rodzą się nim demony podejrzliwości wobec wszystkich osób starszych. Syndrom podejrzliwości prowadzi do rozbicia wspólnoty starszych i młodszych mężczyzn. Duch rywalizacji oraz podejrzliwość syna wobec ojca staje się przyczyną konfliktu ojca z synem, który uśmierca ojcowski autorytet. Skonfliktowanie i ucieczka ojca sprawia, że syn jest niepełnym człowiekiem dorosłym, który cierpi na brak autorytetów. Trzeba pamiętać, że narodzin nowych autorytetów nikt nie ogłasza, zwłaszcza ich nieświadomi i zagubieni ojcowie. Szkoła i środowisko to za mało, by wychować współczesnego dojrzałego męż-



czynną, a sama matka nie jest w stanie zastąpić ojca. Rola matki przechodzi podobny kryzys, a więc żyjemy w epoce bez ojców, bez matek i bez autorytetów<sup>6</sup>.

Kryzys autorytetu dotyka również młodych kapłanów i mężczyzn konsekrowanych w życiu zakonnym, którzy bardzo często dążą do stworzenia wśród osób, z którymi pracują, atmosfery przyjacielskiej, w sensie nie głębokiej przyjaźni, lecz koleżeńskości. Relacje z innymi osobami są zawsze naznaczone poczuciem własnej tożsamości i stosunkiem do samego siebie. W zależności od tego, jak ktoś siebie postrzega, kształtuje się jego specyficzna postawa wobec innych. Kiedy kapłanowi uda się wprowadzić w relacje międzyludzkie płaszczyznę koleżeństwa, spotyka się w pierwszej chwili z akceptacją a nawet sporym entuzjazmem. Mieć kapłana za „przyjaciela”, to nie jest niczym złym, a raczej czymś, co pochlebia. Tego samego zdania są również duchowni, którzy proponują ten styl duszpasterskiego posługiwania. Po jakimś czasie pojawia się jednak problem i pytanie, czy kolega może w odpowiedni sposób prowadzić, może pomóc? W niewidoczny sposób rodzi się konflikt interesów i wzajemnych oczekiwań. Osoby wierzące szukają i chcą mieć do czynienia z ojcem duchowym, z kimś, kto jest więcej niż kolegą. Szczególnie młode dziewczęta, które często – nawet o tym nie wiedząc – rozpaczliwie poszukują ojca. Powszechny dziś wśród młodych syndrom braku ojca sprawia, że dziewczęta nie potrafią zachować do mężczyzny właściwego dystansu – nazbyt się do nich zbliżają lub przed nim uciekają, ale w obu wypadkach często prowokują. Natomiast kapłan szuka osób bliskich, aby się pośród nich dobrze czuć. Sygnali-

---

<sup>6</sup> Por. J. Augustyn, *Dojrzewanie do ojcostwa*, dz. cyt. s. 66; Tenże, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2011, s. 21; A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 162; I. Dec, *Odnova ojcostwa potrzebą naszego czasu*. Słowo na otwarcie sympozjum, w: M. Chmielewski (red.), *Ojcostwo duchowe – teoria i praktyka*, Lublin 2001, s. 15; A. F. Dziuba, *Wokół prawdy o ojcu i ojcostwie*, art. cyt., s. 505. 508; S. Józwiak, *Teologiczny i praktyczny wymiar ojcostwa*, „Ełckie Studia Teologiczne” 2(2001), s. 84; J. Kamiński, *Rola ojca we współczesnej rodzinie*, dz. cyt., s. 529; S. Morgalla, *Autorytet, władza, ojcostwo*, „Życie Duchowe” (2006) nr 47, s. 34; A. Vanni, *Ojcowie obecni – dzieci szczęśliwe*, (tłum.) D. Chodynicki, Poznań 2012, s. 180.



zowany problem wydaje się jednak być o wiele bardziej złożony i poważny. W skrajnych przypadkach objawia się bowiem jako tendencja do unikania odpowiedzialności za powierzone sobie osoby. Można pokusić się o hipotezę, że koncentrowanie się i zatrzymywanie się w relacjach duszpasterskich jedynie na płaszczyźnie przyjaźni, jest pewnego rodzaju mechanizmem, ukrytą potrzebą szukania kogoś, kto będzie przewodził, jest – innymi słowy – szukaniem „ojca duchowego”<sup>7</sup>.

## 2. OJCOSTWO DUCHOWE SZANSĄ WSPÓŁCZESNEGO MĘŻCZYZNY

Nowa sytuacja, która odebrała wprawdzie mężczyznom przywileje względem kobiet i odsłoniła ich słabość psychiczną i duchową, stworzyła jednocześnie nową szansę odnalezienia źródeł tożsamości męskiej i ojcowskiej. Pojawia się wielu rzeczników nawrotu do ideału, który dawniej istniał, w którym rodzina jest na pierwszym miejscu, a ojciec pełni w niej męską funkcję. Podobnie w formacji kapłańskiej i zakonnej zwraca się uwagę na zdrową męską orientację seksualną oraz wymiar ojcowski w posługiwaniu duszpasterskim. Stąd prawdziwego ojca duchowego potrzebuje rodzina, Kościół i społeczeństwo.

### 2.1. W rodzinie chrześcijańskiej

Ojciec w tak rozumianej rodzinie jest odpowiedzialny, zapewnia jej byt, umie poświęcić się dla niej. Posiadanie ojca, który troszczy się i jest emocjonalnie zaangażowany w życie dziecka, jest podstawą jego pomyślnego rozwoju. Ojcostwo bowiem wskazuje na związek czy wzajemne odniesienie między różnymi istotami. Określa w pierwszym rzędzie relację między ojcem a dzieckiem. Relacja ta sprawia oddziaływanie, stąd podstawowym obowiązkiem ojca jest postępowanie w sposób moralnie nie-

---

<sup>7</sup> Por. M. R. Hinc, *Ojcostwo u osób duchownych*, „Studia Laurentiana” 1(2002), s. 128-135; R. Jaworski, *Postawy i zachowania księży wobec wiernych. Refleksja psychologiczna*, w: J. Augustyn (red.), *Sztuka bycia księdzem*, Kraków 2011, s. 260; L. Słup, *Jakiego księdza potrzebują kobiety dzisiaj?*, w: *Sztuka bycia księdzem*, dz. cyt., s. 539.

naganny i dawanie dobrego przykładu. Ojciec w rodzinie chrześcijańskiej uosabia wartości biblijne, posiada autorytet i ma świadomość, że kształtowanie męskości i ojcostwa domaga się od niego większego zaangażowania osobistego i pracy wewnętrznej. Utożsamia się z prawdą, iż jego zadanie jako ojca jest konieczne i nikt nie może go w tym zastąpić. Jednocześnie nie wzbrania się okazywać czułości, nie neguje partnerstwa w rodzinie, jest świadomy bycia darem dla małżonki. Zdaje sobie sprawę, że ojcostwo domaga się ściślejszej partnerskiej współpracy z kobietą, zarówno w okresie przygotowania do małżeństwa, jak też w całym późniejszym życiu małżeńskim i rodzinnym. Dzięki miłości rodziców dziecko poznaje świat, doświadcza siebie samego. Relacje z matką i relacje z ojcem to dwa skrzydła, na których wznosi się na drodze swojego wzrastania. Osoba ojca ma ogromne znaczenie dla jego rozwoju w każdym jego wymiarze: fizycznym, psychicznym, moralnym i duchowym. Matka udziela dziecku wsparcia bezwarunkowego, ojciec zaś warunkowego. Ojciec stawia dziecku racjonalne wymagania, ukazuje mu określone cele i zadania, domaga się realizowania określonych wartości. Fascynacja ojcem jest naturalnym pomostem, który prowadzi ku odkrywaniu Boga jako Ojca. Mężczyzna nie może już narzucać siłą swojej męskiej i ojcowskiej roli, ale uosabiać wiarę i kierować rodziną w postawie służby<sup>8</sup>.

Model sprawowanego ojcostwa, podobnie jak macierzyństwa jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Współczesne ojcostwo może być w pewnym sensie bardziej autentyczne od ojcostwa w przeszłości, ponieważ opiera się przede wszystkim na wartościach osobistych, świadomie zdobywanych w pracy nad sobą oraz w relacji do kobiety

---

<sup>8</sup> Por. J. Augustyn, *Nadzieja na odbudowanie ojcostwa*, dz. cyt., s. 201n; S. Bukalski, A. Cyrny, *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca*, dz. cyt., s. 57n; B. Mierzwiński, *Współczesny obraz ojca i męskości*, art. cyt., s. 29; J. Petry Mroczkowska, *Promise Keepers, czyli rehabilitacja ojcostwa*, dz. cyt., s. 85; I. Mroczkowski, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, dz. cyt., s. 95; M. Pytches, *Miejsce ojca*, dz. cyt., s. 17; G. Rymaszevska, *Wpływ relacji z ojcem i matką na rozwój psychiczny dziecka*, „Studia Gdańskie” (2007), s. 255; A. Tomkiewicz, *Rola ojca w procesie kształtowania postawy religijnej w okresie młodzieńczym*, w: „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża” 16(1998), s. 229; Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 110.

i dzieci. Większa wewnętrzna pewność siebie, spontaniczność i wolność w wyrażaniu uczuć – wszystko to czyni bardziej wrażliwym i stałym w relacjach z żoną i dziećmi. Przerost autorytetu, wychowanie metodą karania, dyktatury, nakazów i zakazów, oddalenie emocjonalne od rodziny, dystans wobec dzieci – te i inne postawy ojców z przeszłości są dziś oceniane negatywnie. Pedagogia chrześcijańska mówi o zasadach koniecznych do zdobywania autorytetu. Przede wszystkim ojciec musi uznać nad sobą autorytet Boga, który jest Ojcem i prawodawcą. Uznając nadrzędność Bożych zasad, ojciec ma jasną wizję życia. Człowiek jest jedyną istotą żywą, która nie jest w stanie sama z siebie, to znaczy przez swoje działanie, przekazać życia potomstwu. Dając początek ciału dziecka, duszę tego dziecka stwarza odrębnym aktem stwórczym sam Bóg. Wprowadza ją do tego ciała, łączy z nim i w tym ciele przebywa. Jest bezpośrednio stworzona przez Boga, a ojcostwo Boga pozwala na ukazanie Bożego pochodzenia rodzaju ludzkiego<sup>9</sup>.

Wśród postaw ojcowskich, pozytywnie wpływających na rozwój dziecka, można wyróżnić te, które są najbardziej charakterystyczne dla niego, wynikające z jego powołania. Nowi ojcowie, którym została dana łaska wiary, potrafią popatrzeć na swoje ojcostwo poprzez ojcostwo Boga. Opierając się na trzech zasadniczych cechach ojcostwa Bożego, można wskazać na postawę twórczej obecności, bycia wsparciem dla dziecka i miłości do niego. Chodzi o fizyczną obecność i postawę zaangażowania. Być obecnym, to znaczy mieć dla dziecka czas, być dla niego dostępnym i być wsparciem dla niego przez to, że jest autorytetem. Ojciec, który żyje wartościami, których naucza, wymaga, to z pewnością sprawi, że dziecko będzie je akceptować. Ojciec stawia wymagania dziecku, ale przede wszystkim zobowiązany jest wymagać od siebie. W ten sposób staje się wzorem, jest mocny, więc może stać się duchowo-

---

<sup>9</sup> Por. KKK 366; J. Augustyn, *Nadzieja na odbudowanie ojcostwa*, dz. cyt., s. 202n; S. Bukalski, A. Cyrny, *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca*, dz. cyt., s. 61; K. W. Meissner, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, w: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 193n; B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 24n; W. Szewczyk, *Bóg potrzebuje rodziny, rodzina potrzebuje Boga*, Tarnów 2000, s. 76.

wym oparciem i przewodnikiem dla dziecka. Brak pozytywnego wsparcia powoduje zakłócenia rozwoju psychospołecznego u dziecka. Ma ono wówczas obniżony poziom samoakceptacji, staje się lękliwe, następuje zakłócenie rozwoju tzw. relacyjności w społecznym funkcjonowaniu człowieka. Zaburzenia w tym obszarze mają również wpływ na odniesienie do Boga. Trzecią najważniejszą postawą, która zasadniczo przyczynia się do rozwoju, jest miłość do dziecka. Zdolność do miłości i potrzeba miłości stanowią jedną z najgłębszych, najbardziej pierwotnych potrzeb ludzkich. Potrzeba miłości warunkuje integralny rozwój dziecka, daje mu poczucie bezwzględnej akceptacji i bezpieczeństwa<sup>10</sup>.

Obraz Boga może stać się niewyczerpanym źródłem wychowania. Warto jednak zauważyć, że zawierają się w nim cechy, które w różnym natężeniu przekazują dziecku ojciec i matka. Prawidłowa atmosfera rodzinna ułatwia dziecku zrozumienie pojęcia Bóg. Dziecko do uformowania w sobie pojęcia Boga dochodzi w sposób pośredni, przy pomocy osób znaczących. Pedagodzy religii podkreślają zgodnie, że ojciec odgrywa większą rolę niż matka w kształtowaniu obrazu Boga. Dzieje się tak dlatego, że podziw i posłuszeństwo występujące wobec naturalnego ojca, stają się inspiracjami do szukania Boga jako Źródła istnienia i Prawodawcy świata. O ile matka przekazuje obraz Boga dobroci, życzliwości, miłosierdzia, to ojciec kształtuje obraz Boga wszechmocnego, wszechwiedzącego i sprawiedliwego. Ojciec pełni w rodzinie niezastąpioną rolę formatora, dziecko bowiem często słyszy o Bogu, który jest Ojcem wszystkich. Prawda ta dociera do dziecka przez pośrednictwo i w oparciu o obraz swojego ojca. Dziecko będzie uważać Boga za Kogoś kochającego, dobrego, opiekuńczego, jeżeli doświadczy takiego przekazu przez swojego ojca. On jest bowiem powołany do bycia odblaskiem Boga-Ojca. Wypełni swoje powołanie tylko wtedy, gdy będzie

---

<sup>10</sup> Por. M. Braun-Gałkowska, *Ojciec rodziny – odwzorowanie Ojca*, w: K. Gózdź, J. Lekan (red.), *Bóg – Ojciec wszystkich*, Lublin 1999, s. 172-174; S. Bukalski, A. Cyrny, *Związek obrazu Boga z obrazem własnego ojca*, dz. cyt., s. 61n; A. J. Nowak, *Teologia ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 29n; W. Prężyna, *Doświadczenie ojca a obraz Boga*, w: *Bóg – Ojciec wszystkich*, dz. cyt., s. 55; G. Rymszewska, *Wpływ relacji z ojcem i matką na rozwój psychiczny dziecka*, art. cyt., s. 255; M. Wójcik, *Rodowód ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 3(1999), 2, s. 37.

wierny swemu ojcostwu w słowie i czynie. Ojcostwo, które jest odniesione do ojcostwa Boga i z niego wyprowadzone nabiera wtedy niezwykłego znaczenia i duchowego piękna<sup>11</sup>.

W nowej wizji ojcostwa duchowego w rodzinie należy podkreślić fakt, że wsparcia, poczucia bezpieczeństwa i miłości potrzebuje od ojca również matka dziecka. Nie może być dobrym ojcem ten, kto nie jest dobrym mężem. Wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca. Potrzebuje docenienia roli żony jako matki w opiece nad dzieckiem. Matka zaprzątnięta jest nieskończoną ilością drobnych szczegółów w pielęgnacji dziecka. Ona ponosi większe koszty swego macierzyństwa niż on bycia ojcem. Właśnie dlatego, iż opieka nad dzieckiem jest tak absorbująca i ogniskuje się tak bardzo na podstawowych sprawach cielesnych, że matka potrzebuje dojrzałego fizycznego i duchowego towarzystwa ojca. Dzięki obecności ojca wychowanie staje się bardziej pełne i prawidłowe. Mąż-ojciec opowiada żonie-matce o ludziach i zdarzeniach, które mają miejsce poza domem, dzieli z nią swoje myśli na ich temat, pyta ją o zdanie i docenia jej wkład w ich dorosłe, wspólne sprawy. Uznaje macierzyństwo za jedno z największych wartości ziemskich. W ten sposób wzbogaca jej życie duchowe i pomaga w odzyskaniu właściwej wewnętrznej równowagi. Wspierając duchowo matkę, ojciec chroni i wspiera „całość”, którą stanowi matka i dziecko. Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dziecka są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Dzięki temu znacznie głębiej otwiera się na prawdę o komplementarnym charakterze męskości i kobiecości, a co za tym idzie ojcostwa i macierzyństwa<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. I. Mroczkowski, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, dz. cyt., s. 95; J. Nagórny, *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 68; A. J. Nowak, *Teologia ojcostwa*, dz. cyt., s. 33. 361; A. Tomkiewicz, *Rola ojca w procesie kształtowania postawy religijnej w okresie młodzieńczym*, art. cyt., s. 233nn.

<sup>12</sup> Por. FC 25; J. Nagórny, *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*, dz. cyt., s. 71; G. Rymaszevska, *Wpływ relacji z ojcem i matką na rozwój psychiczny dziecka*, art. cyt., s. 257n; A. Tomkiewicz, *Rola ojca w procesie kształtowania posta-*

Ukazując nową wizję ojcostwa duchowego w życiu rodzinnymi należy podkreślić, że z bolesnego doświadczenia bezbronności i zagubienia w młodych mężczyznach rodzą się nowe pragnienia i potrzeby, które wyrażają oni bardzo zdecydowanie i radykalnie. Zauważa się otwartość na ideały i na Dobrą Nowinę. Bardzo wielu młodych mężczyzn traktuje życie poważnie i odpowiedzialnie. Wielu z wielkoduszością i poświęceniem angażuje się w służbę bliźnim. Cechuje ich zdolność do poświęcenia i ofiary. Są też wrażliwi na sprawy duchowe. W wyrażaniu emocji są szczerzy, otwarci i spontaniczni. Wszystkie te cechy młodych mężczyzn, o ile są przez nich podejmowane i rozwijane, stają się fundamentem dojrzałych związków małżeńskich oraz źródłem dojrzałego ojcostwa fizycznego i duchowego. Owa dojrzałość prowadzi do zerwania z stereotypem funkcjonowania małżeństwa i rodziny, według którego kobieta zajmuje się domem i wychowaniem dzieci, mężczyzna natomiast pracą zarobkową poza domem. Nowa wizja domaga się odzyskania obecności ojca w rodzinie i w procesie wychowania dzieci. Jawi się konieczność przewartościowania dotychczasowego spojrzenia na rolę matki i ojca. Potrzeba, aby mężczyźni na nowo odkryli wzniosłość i wagę swego powołania do ojcostwa, które ma szczególne znaczenie w kształtowaniu zdrowej duchowości i trwałych zasad etycznych przyjmowanych przez dzieci na mocy autorytetu. Ojciec „ziemski” jest źródłem owego autorytetu jako depozytariusz autorytetu Ojca Niebieskiego<sup>13</sup>.

## 2.2. W kapłaństwie sakramentalnym

Współcześni młodzi ludzie wołają do kapłanów: „pokażcie nam Ojca”. Nie dziwi więc fakt, że wielu komentatorów szukając przyczyn niezwyklej popularności Jana Pawła II wśród młodych ludzi, nierzadko

---

*wy religijnej w okresie młodości*, art. cyt., s. 229; Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 115.

<sup>13</sup> Por. FC 25; J. Augustyn, *Nadzieja na odbudowanie ojcostwa*, art. cyt., s. 203; S. Józwiak, *Teologiczny i praktyczny wymiar ojcostwa*, „Ełkie Studia Teologiczne” 2(2001), s. 83; Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 116.

wskazywało i twierdziło, że polski Papież stał się dla młodych figurą ojca<sup>14</sup>. Stąd papież Benedykt XVI w przemówieniu do duchowieństwa zgromadzonego w archikatedrze warszawskiej pouczał, iż „Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męscy, zdolni do praktykowania duchowego ojcostwa”<sup>15</sup>. Kapłan w zamyśle Chrystusa powinien być duchowym ojcem dla ludzi, których ma prowadzić do dojrzałości wiary. Ojcostwo duchowe jest bezpośrednio wpisane w posługę kapłanów. Zarówno w formułach liturgicznych, jak i duszpasterskich odniesieniach do kapłana można spotkać się z określeniem go zaszczytnym tytułem ojca. Jest to jeden z tytułów najbardziej ekspresywnych używanych w stosunku do duchownych. Tytuł ten podkreśla istotę powołania kapłańskiego oraz zakres ich misji uświęcania. Pierwszym ojcem i mistrzem duchowym jest sam Bóg: „Jeden jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 23,9). Kapłan posiada ojcostwo zastępcze, ale prawdziwe, obiektywne, cudowne. Ojcostwo kapłana jest szczególnym misterium rozpoznawanym przez wiarę. Jest to tajemnica pozwalająca odkrywać w pełniejszym świetle misję kapłana w Kościele. Poprzez sakramenty odnawia dusze w łasce, czyni je uczestnikami życia Bożego, zasiewa w nich ziarno nieśmiertelności i chwały. Zarazem też sam kapłan, przyjmując sakrament wyposażający go do posługi wspólnocie Kościoła, odkrywa w sobie swoiste wezwanie do przeżywania ojcostwa jako pewnego zwornika w wypełnianiu powołania<sup>16</sup>.

Wizja kapłaństwa pojmowanego jako ojcostwa usytuowana jest w relacji do antropologii komunii. Związana jest z ponownym odkryciem powołania do ojcostwa jako uczestnictwa w ojcostwie Boga. Tylko taka

---

<sup>14</sup> Por. S. Józwiak, *Teologiczny i praktyczny wymiar ojcostwa*, art. cyt., s. 85; J. Kupczak, *Ojcostwo duchowe w myśli Jana Pawła II*, w: J. Machniak (red.), *Kapłaństwo w życiu i nauczaniu Jana Pawła II. Sympozjum z okazji 90-lecia urodzin*, Kraków 2010, s. 49.

<sup>15</sup> Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem w archikatedrze warszawskiej*, w: E. Data, K. Kuźnik (red.), *Trwajcie mocni w wierze. Przemówienia i homilie Benedykta XVI w Polsce 25-28 maja 2006*, Marki 2006, s. 26.

<sup>16</sup> Por. A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 155; S. Józwiak, *Teologiczny i praktyczny wymiar ojcostwa*, art. cyt., s. 87; J. Kupczak, *Ojcostwo duchowe w myśli Jana Pawła II*, art. cyt., s. 49; A. Marchetti, *La direzione spirituale*, Brescia 1965, s. 9n.



perspektywa zdolna jest dać kapłanowi nadzieję, że jego misja zakorzeniona w wierze nie pozostanie bezowocna, bo jej gwarantem jest sam Bóg Ojciec, który wielką mocą realizuje swój odwieczny plan miłości. Stąd celibat kapłana nie jest odczytywany jako rezygnacja, lecz jako potwierdzenie osobowej miłości, jako wypełnienie języka wpisanego w ciało ludzkie od samego początku – języka ojcostwa. Kapłan, trudzący się na niwie Kościoła wie, że jest tylko włodarzem Bożych tajemnic, które winien przekazywać jak dobry pasterz, a nie najemnik (por. J 10,11-13). Dla potrzebujących staje się ojcem duchowym, który wędruje z osobami, którym pomaga. Nie czyni tego jak najemnik-poganiacz, ale jako ten, kto wspólnie przemierza drogę życia, prowadzi i pomaga w dojrzewaniu wiary. Trzeba zauważyć, że kapłan przeżywając swe duchowe ojcostwo w prowadzeniu braci i sióstr, narażony jest na liczne niepowodzenia i rozterki. Ma jednak świadomość, że w krzyżu Chrystusa zawarta jest prawda o duchowym rodzeniu, które dokonuje się w bólu. W momencie, gdy objawi się jego owoc, nie pamięta bólu, ale opanowany jest radością, iż rodzi się nowe życie (por. J 16,21)<sup>17</sup>.

Nawet jeśli kapłan przychodzi do wspólnot zewangelizowanych, to jego posługa wokół umocnienia wiary winna przybierać znamiona odpowiedzialności ojcowskiej. Umocnienie w wierze, pielęgnowanie wiary i wyjaśnianie winno bowiem prowadzić do tego, by wiara była żywa i wydawała owoce. Przepowiadanie w Kościele nie ogranicza się tylko do pouczenia o Bogu, ale wiąże się z głoszeniem tego, czego Bóg dokonuje w człowieku poprzez łaskę. Chrześcijanie słuchający ojcowskiego słowa kapłana, stają w obliczu Boga, który przenika ich sumienia i wzywa do decyzji, która nie polega na intelektualnym przyjęciu pouczenia, ale na nawróceniu serca. Głoszenie Słowa związane jest nie tylko ze zwiastowaniem dobrej Nowiny, ale zawiera w sobie zobowiązanie do ojcowskiego napominania i karcenia. Nastawianie w porę i nie w porę, podnoszenie na duchu, wykazanie błędu (por. 2 Tm 4,2) zakłada ojcowską troskę o lud powierzony przez Boga. Ojcostwo jest dla kapła-

<sup>17</sup> Por. A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, dz. cyt., s. 164; J. Granados, *Kapłaństwo: sakrament Ojca*, dz. cyt., s. 64; Z. J. Kijas, *Nowy kapłan na nowe czasy*, Kraków 2002, s. 39; J. - M. Verlinde, *Ojciec wszelkiego ojcostwa*, dz. cyt., s. 18-52.

na zadaniem pełnym odpowiedzialności, zobowiązuje do asystowania osobom w całkowitym oddaniu i wytrwałym dążeniu do celu dla nich właściwym. Niekiedy wymaga to odwagi i pokornego rozeznawania, do czego siłę i światło może dać prawdziwa miłość. Błogosławiony Jan Paweł II określa tę troskę miłością pasterską, która jest uczestnictwem w miłości pasterskiej samego Jezusa Chrystusa<sup>18</sup>.

Powiedzieliśmy, że ojcostwo realizuje się nie tylko przez przekazywanie życia, ale też przez jego podtrzymywanie i pielęgnowanie. Wzorem takiej postawy ojcowskiej dla każdego kapłana jest św. Józef, który swoje ludzkie ojcostwo w stosunku do Jezusa przyjął od początku przez posłuszeństwo wiary. Idąc za światłem Ducha Świętego, które przez wiarę udziela się człowiekowi, coraz pełniej odkrywał niewysłowiony dar tego ojcostwa. Pomnażanie życia Bożego w sercu drugiego człowieka i kształtowanie go na wzór Chrystusa jest szczególnym wyrazem posługi ojcowskiej kapłana. Podstawowym obowiązkiem każdego ojca jest zapewnienie swoim dzieciom pokarmu, który podtrzymuje ich życie biologiczne. Analogicznie w misji ojcowskiej kapłana wpisana jest troska o pokarm podtrzymujący życie duchowe. Przekazuje on pokarm i troszczy się o życie, niejako w zastępstwie Chrystusa, pozwalając Bogu posługiwać się swoją osobą. Przez sakrament kapłaństwa zostaje uzdolniony do tego, by spełniać skutecznie czynności na zasadzie uczestnictwa w działaniu Boga. Wyrazem ojcowskiej troski kapłana o powierzonych sobie braci i siostr w wierze, jest sprawowanie Eucharystii, która jest źródłem ich życia i świętości. Przez nią, kapłan sprawia żywą obecność Pana oraz karmi lud Jego Ciałem. Działając *in persona Christi*, utożsamia się z dokonywaną ofiarą, dając swoje życie za braci. Powtarzając słowa „to jest Ciało Moje”, ma świadomość konieczności oddawania swoich sił, talentów i zdolności na służbę wspólnocie, której posługuje. Podobnie, wypowiadając słowa „to jest Krew Moja”, zdaje sobie sprawę, iż słowa te wzywają go do współofiарowania

---

<sup>18</sup> Por. PDV 23; Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Rzym 1999, 26; A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, dz. cyt., s. 158; A. Marchetti, *La direzione spirituale*, dz. cyt., s. 10.

siebie, poświęcenia na służbę Kościoła swoich cierpień, krzyży i trudności. Dawanie życia obejmuje bowiem nie tylko jego przekazywanie w posłudze sakramentalnej, ale także własną gotowość poświęcania się innym<sup>19</sup>. Dzięki owocnemu przeżywaniu Eucharystii, życie kapłana nabiera charakteru ofiarniczego i pozwala mu na pełniejsze zintegrowanie swego powołania. W niej kapłan odkrywa swoją tożsamość jako ojca, który daje siebie innym. Uczy się on przyjmować za swoje usposobienia Chrystusa i życia na sposób daru. Podporządkowuje każdą chwilę i każdy czyn zasadniczemu i wiążącemu wyborowi „dawania życia za owce” (por. J 10,11). Przyjęta postawa daje możliwość wytrwania w powołaniu i zapewnia jedność życia, konieczna dla zachowania harmonii i duchowej równowagi kapłana<sup>20</sup>.

Udzielając nowego życia w posłudze sakramentalnej, kapłan staje się dla wielu ojcem ich życia duchowego, nie tylko uczestnicząc jako Boże narzędzie w powołaniu do życia w Kościele, ale także prowadząc odrodzonego człowieka drogą nowego życia zjednoczonego z Chrystusem. Wydaje się, że najbardziej głębokie wejście w ludzkie życie dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania, w którym na mocy wzajemnego zaufania penitent otwiera swoje sumienie przed kapłanem. Nazwanie kapłana ojcem duchownym ma w tym kontekście swoje głębokie znaczenie poparte doświadczeniem wielowiekowej tradycji Kościoła. W kontekście spowiedzi ujawnia się szczególna odpowiedzialność spowiednika za życie penitenta. Pełniąc ojcowską posługę spowiednika, ukazuje penitentowi źródło ojcostwa, które jest w Bogu. Występując jak lekarz i sędzia sumienia staje się on przede wszystkim ojcem, który

---

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, Watykan 1989, 14; PO 5; Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja: *Ripartire da Cristo* (dalej: RNC). Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu (19 maj 2002), Kraków 2008, 26; R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczery Pańskiej*, (tłum.) A. J. Zębik, Warszawa 2004, s. 37-39; A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, dz. cyt., s. 158n.

<sup>20</sup> Por. PO 14; PDV 23; *Dyrektorium o życiu i posłudze kapłanów*, 48; A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, dz. cyt., s. 159; P. Lempart, *Ojcowski wymiar posługi kapłana – spowiednika*, art. cyt., s. 208.

udzielając zachęty i napomnienia, podejmuje współodpowiedzialność za los korzystającego z posługi sakramentalnej. Posługa w sakramencie pokuty i pojednania przygotowuje i pomaga kapłanowi w wypełnianiu tej misji ojcostwa, którą winien wypełniać w sposób najbardziej głęboki. Ojcowska troska o dobro penitenta przejawia się przede wszystkim w pełnym miłości pochyleniu się nad grzesznikiem i udzieleniu mu potrzebnej pomocy w dziele wyzwolenia z grzechu. Proces ten wymaga właściwego osądzenia oraz podjęcia odpowiednich środków, które pozwolą przybliżyć się penitentowi do źródła miłosierdzia Bożego. Bycie ojcem w aspekcie posługi spowiednika, wiąże się zatem również z udzieleniem pouczeń, pomocnych dla uniknięcia kolejnych upadków. Dla owocnego spełnienia tego zadania ważne jest duszpasterskie wyczucie i ludzka wrażliwość, które umożliwiają penitentowi pełne otwarcie na łaskę Bożego przebaczenia. Sprawując sakrament pokuty, kapłan wypełnia posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy, posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany, Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca, sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny<sup>21</sup>.

Nowa wizja ojcostwa duchowego kapłan pozwala stwierdzić, że w swojej posłudze nie może poprzestać na masowym tylko przepowiadaniu Dobrej Nowiny. Tę formę duszpasterskiej pracy musi uzupełniać gorliwą troską o pojedynczych wiernych. Wychodzić im naprzeciw, pomagać w trudnościach wiary i życia, służyć radą i wsparciem, przepowiadając i pokazując Chrystusa miłosiernego, który pochyla się z czułością nad każdą ludzką biedą. Ojcowska posługa domaga się pochylenia nad każdym potrzebującym, pytając w czym mógłby mu pomóc. Dla osób poszukujących pomocy, kapłan-ojciec duchowy jest przewodni-

---

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et penitentia*, Watykan 1984, 29; KKK 1465; por. A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, dz. cyt., s. 160; Tenże, *Sakrament pojednania darem dla Kościoła*, „Homo Dei” 1(1996), s. 15; J. Hamer, *La guida spirituale nella vita religiosa*, w: J. Rovira (red.), *La Guida spirituale nella vita religiosa. XI Convegno „Claretianum”*, Editrice Rogate, Roma 1986, s. 196; P. Lempart, *Ojcowski wymiar posługi kapłana – spowiednika*, art. cyt., s. 211.

kiem, świadczy pomoc duchową, pełni rolę eksperta w jego życiu duchowym. Jest także przyjacielem, doświadczonym w Duchu Świętym, który chce podzielić się swoimi przeżyciami duchowymi z innymi. Pełni również rolę wrażliwego wychowawcy, gotowego świadczyć pomoc temu, kto w sposób poważny pragnie zaangażować się w życie duchowe<sup>22</sup>.

### 2.3. W życiu zakonnym

Życie zakonne daje mężczyźnie przestrzeń do realizacji wielu wartości ludzkich i nadprzyrodzonych. Umożliwia indywidualny rozwój i twórczość, jest źródłem wielu doznań i przeżyć, ukierunkowuje jego powołanie ku duchowości. W życiu zakonnym mężczyzna może urzeczywistniać swoje wartości twórcze, kształtować świat, podejmować zadania, realizować role społeczne i zawodowe. Jedną z takich ról, które może podjąć jest ojcostwo duchowe, które razem z duchowym braterstwem tworzą dwa sposoby męskiego życia zakonnego, uzupełniające się wzajemnie. Dawcą daru powołania jest Bóg Ojciec, Jego inicjatywa jest pierwszą przyczyną życia zakonnego. Mężczyzna powołany przez Ojca do tej formy życia zobowiązany jest słuchać Jezusa. Posłuszeństwo czyni go podobnym do umiłowanego Syna Bożego, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat (por. J 10,36). On również zostaje poświęcony i posłany na świat, by naśladować Jego przykład i kontynuował Jego misję. W konkretnej formie życia konsekrowanego, naśladuje Mistrza „bardziej z bliska”. Chrystus zaś staje się „wszystkim” w jego życiu. Uznanie Boga, który ogarnia swą miłością wszystkich ludzi, za wspólnego Ojca, rodzi w nim potrzebę otwarcia się i przyjęcia innych ludzi w duchu braterskiej miłości. Owa miłość odzwierciedla głębię i bogactwo tajemnicy komunii, ludu zgromadzonego przez jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego. Otwierając się, tworzy ludzką przestrzeń dla zamieszkania Trójcy Świętej, która w rozlewa w historii dary komunii, właściwe dla trzech Boskich Osób. Duch Święty wprowadza powołanego mężczyznę w komunię z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem (por. 1 J 1,3), komunię, która jest źródłem życia braterskiego. „Wszy-

---

<sup>22</sup> Por. Z. J. Kijas, *Nowy kapłan na nowe czasy*, dz. cyt., s. 39n.

scy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Konsekwrowani mężczyźni są w takiej mierze braćmi, w jakiej Bóg jest ich Ojcem, a Duch Święty kieruje wspólnotą braci, upodabniając ich do swojego Syna<sup>23</sup>.

Konsekracja mężczyzn w życiu zakonnym stanowi w całej pełni stan profesji rad ewangelicznych. Ma ona dla nich i dla Kościoła samoistną wartość, niezależną od posługi święceń. Sama natura życia konsekrowanego pomaga odnaleźć i wyrazić naturalne powołanie do ojcostwa, w sensie najbardziej naturalnym i oczywistym, to jest w sensie rodzenia życia oraz bycia w świecie pośrednikiem zbawienia. Celem obecności i służby mężczyzn konsekrowanych są sprawy Kościoła i świata. Ich praca jest niezmiernie pomocna Kościołowi w kształceniu młodzieży, pielęgnowaniu chorych i wykonywaniu innych posług. Realizują w ten sposób naturalne powołanie mężczyzny do ojcostwa duchowego. Trzeba jednak zauważyć, że przeżywamy kryzys laickiego życia konsekrowanego. Wiąże się on ze spadkiem liczby powołań, niepewnością co do jego przyszłości i obawami o przetrwanie. Dochodzi do tego zachowanie wielu współczesnych teologów, którzy w rozważaniach o męskości negują duchowe ojcostwo mężczyzny konsekrowanego oraz podważanie wartości celibatu. Pełne przyjęcie powołania do ojcostwa, rodzenia życia duchowego w sposób bezinteresowny, może stanowić konsekwentny i przekonywujący sposób stawiania czoła współczesnemu kryzysowi<sup>24</sup>.

Źródłem ojcostwa duchowego mężczyzn konsekrowanych jest celibat i życie w czystości podjęte „dla królestwa niebieskiego” (Mt 19,12),

---

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita Consecrata* (dalej: VC), Watykan 1996, 19. 22. 35. 41. 42. 72; por. A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 178; Tenże, *Jak dobrze jest przebywać razem*, Warszawa 1998, s. 37; R. Muszyński, *Ojcostwo Boga*, dz. cyt., s. 60; T. Paszkowska, *Misterium konsekracji osób w perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II*, Lublin 2005, s. 58; J-M. Perrin, *Ojcostwo duchowe*, (tłum.) B. Dyduła, w: J. Augustyn, J. Koła (red.), *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik dla księży*, Kraków 2007, s. 67.

<sup>24</sup> Por. Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (dalej: PC), 10; VC 60; por. A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 175nn; I. Mroczkowski, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, art. cyt., s. 85. 93.

którą ślubują i cenią go jako niezwykle dar łaski. Daje ona wolność ich sercu (por. 1 Kor 7,32-35) i sprzyja rozpaleniu miłości do Boga i wszystkich ludzi. Mężczyzna decydując się na bezżeństwo „dla królestwa niebieskiego” (por. Mt 19,11-12), rezygnuje z przedłużenia własnego życia w następnych pokoleniach. Być bowiem ojcem, to nie znaczy tylko przekazać życie biologiczne. Wybrana dobrowolnie dla miłości Bożej fizyczna niepłodność, zmienia się w płodność innego rodzaju: nie przekazując życia naturalnego, daje albo podtrzymuje życie nadprzyrodzone. Ważniejszą rzeczą jest wypełnianie funkcji ojcowskiej, która realizuje się przez sam przykład całkowitej czystości ewangelicznej. Jest on bardzo skuteczną zachętą do zachowania czystości przynależnej małżeństwu. Sam fakt istnienia celibatu i zachowania go przez normalnych ludzi jest wielkim świadectwem oddawanym prawdzie, że poza wartościami doczesnymi i cielesnymi istnieją wyższe wartości, do których chrześcijanie, jako dzieci Boże winni zmierzać. Czystość wiernie przeżywana jest szczególnym znakiem dóbr niebieskich oraz bardziej odpowiednim środkiem, dzięki któremu konsekrowani mężczyźni chętnie oddają się służbie Bożej i zadaniom apostołskim. W ten sposób przywodzą na pamięć wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, które w pełni objawić się mają w przyszłym świecie, przez które Kościół połączy się z Chrystusem jako jedynym Oblubieńcem<sup>25</sup>.

Ojcami duchowymi są konsekrowani mężczyźni, którzy wypowiadają słowa Ducha tym, którzy się do nich zwracają, i którzy nie tylko dają normę dla życia, ale modlą się za swoje dzieci duchowe we dnie i w nocy. W Duchu Świętym pojmują od wewnątrz tajemnicę modlitwy. Oswojeni są do najwyższego stopnia ze słowami Biblii, które są dla niego „duchem i życiem” (por. J 6,63). Pomaga ono dostrzec w sercu osoby prowadzonej echo tego Słowa. Ojcostwo duchowe przedstawia relację osobową, a więc dialog. Jego środkiem jest „słowo”, rozumiane w szerokim sensie jego znaczenia. „Słowo” ukazuje się w Biblii dla wyraża-

<sup>25</sup> Por. PC 12; por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2011, s. 10; G. Daniels, *Bóg Ojciec*, dz. cyt., s. 15n; D. Zimoń, *Rodzicielstwo duchowe*, „Pastores” 2(1999) z. 1, s. 62n.



nia wielkich tajemnic Boskich i ludzkich. Dlatego do ojca duchowego chodziło się prosić o „słowo”. Ci, którzy je otrzymywali, przyjmowali je jako normę dla swojego życia. Otrzymywali je od człowieka, którego uważali za duchowego. Jego słowo było duchowe w pełnym sensie, ponieważ było natchnione przez Ducha Świętego i uczestniczyło w mocy Boga. Podobnie współcześnie mężczyzna konsekrowany, który wypowiada słowo, jest uważany za „człowieka Bożego”, ponieważ uczestniczy w mocy Bożej, stając się twórczym w sposób osobowy. Niejednokrotnie tak uduchowionego mężczyznę konsekrowanego naznacza się słusznym tytułem „ojca”, który rodzi dzieci w życiu Ducha (por. Ga 4,9)<sup>26</sup>.

Prawdziwy ojciec duchowy w życiu konsekrowanym staje się obrazem ojcowskiego oblicza Boga. W każdej swojej postawie względem duchowego syna, zachęca go do wpatrywania się w Jezusa, który uczy go, jak być synem Ojca niebieskiego przez pośrednictwo drugiego człowieka, pełniącego ojcowską posługę. Ojcostwo duchowe w życiu mężczyzn konsekrowanych wymaga w pierwszej kolejności nauczania się bycia w Synu Bożym, albowiem nikt nie może stać się dla kogoś innego duchowym ojcem, jeśli sam nie był wcześniej duchowym synem. Bycie synem w Synu Bożym pomaga w posłudze objawiania Bożego ojcostwa. Podjęcie ojcowskiego wysiłku formacyjnego pomaga odnaleźć się jako rozmówca i lustro kierowanej osoby. Tylko wtedy wypełni swoją ojcowską posługę, gdy przygotuje prowadzoną osobę do przyjęcia i zrozumienia natchnień Ducha Świętego. Obydwoch łączy to samo człowieczeństwo, tak samo doświadczają tajemnicy nieprawości, tak samo potrzebują zbawczej mocy Jezusa Chrystusa. Są dla siebie braćmi w Chrystusie, zaś bycie bratem w ojcostwie duchowym jest bardzo istotne ze względu na sam jego kształt. Ojcostwo duchowe w życiu zakonnym bez relacji braterskiej przemienia się szybko w paternalizm. Nowa, prawdziwa wizja ojcostwa duchowego daleka jest od wszelkie-

---

<sup>26</sup> Por. J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 1999<sup>3</sup>, s. 97; A. Mattheeuws, *Prowadzeni przez Ducha Świętego. Towarzystwo duchowe*, (tłum.) A. Foltńska, Pelplin 2011, s. 133; T. Śpidlik, „*Starzec*” Ignacy. *Przykład ojcostwa duchowego*, (tłum.) H. Ćmiel, Częstochowa 2003, s. 16n.

go paternalizmu, werbowania, nie ma nic z musztry. Paternalizm rodzi indywidualizm, natomiast ojcostwo rodzi braterstwo. Wymiar ojcowski w życiu zakonnym bezpośrednio związany jest z wymiarem braterskim. Bez rzeczywistości ojcostwa Bożego nie ma mowy o międzyludzkim braterstwie. Ono rodzi się z dialogu, podobnie jak rodzi się Kościół, ożywiony słowem Ojca, które jest interpretowane przez wiele charyzmatów ubogających Kościół. Jest to słowo boskie i ludzkie, wypowiedziane i słuchane<sup>27</sup>.

Nowa wizja ojcostwa duchowego w życiu zakonnym domaga się tego, aby dojrzała wspólnota zakonna, złożona z dojrzałych mężczyzn konsekrowanych, była wspólnotą, w której każdy czuje się odpowiedzialny za drugiego, a jednocześnie odczuwa potrzebę jego obecności. Idea wzajemnej odpowiedzialności otrzymuje nową motywację, która konkretyzuje się w gotowości do działania. Pojęcie to dobrze wyraża syntezę między ojcostwem a relacją braterstwa w życiu zakonnym. Ten, kto czuje się odpowiedzialny za bliźniego, jest zarazem jego ojcem i bratem. We wspólnocie zakonnej, mówiąc „brat”, to przypominać, że tylko Bóg jest Ojcem, i że każde inne ojcostwo trwa tylko do czasu, natomiast braterstwo, tak jak ojcostwo Boga, trwać będzie wiecznie. Powtórzmy jeszcze raz, iż ojcostwo rodzi braterstwo, zaś przejście od ojcostwa do braterstwa duchowego domaga się umiejętności współdzielenia. Ojciec duchowy umie wspólnie cierpieć i znosić ciężar pokus, który – zgodnie z opisem św. Pawła – w bólach rodzi brata, aż Chrystus się w nim ukształtuje (por. Ga 4,19). Jest ono wzorem teologicznym, wyraża rzeczywistość trynitarną, w której każdy daje drugiemu i oddawany jest

---

<sup>27</sup> Por. VC 105; por. G. Bunge, *Ojcostwo duchowe*, dz. cyt., s. 11; L. Casto, *Kierownictwo duchowe jako ojcostwo*, (tłum.) A. Soćko, Kraków 2008, s. 33; A. Cencini, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 157. 177; Tenże, *Jak dobrze jest przebywać razem*, dz. cyt., s. 17; D. Jastrząb, *Spowiedź a kierownictwo duchowe*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik dla księży*, dz. cyt., s. 208n; L. Knabit, *Ojcostwo rodem z Ducha Świętego*, art. cyt., s. 46; A. Mattheuws, *Prowadzeni przez Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 61; J. Laplace, *Formacja kierownika duchowego, Poradnik dla księży*, dz. cyt., s. 614; R. Machnik, *Z historii kierownictwa duchowego*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik dla księży*, dz. cyt., s. 128; E. Ozorowski, *Ojcowaska posługa w konfesjonale*, „Anamnesis” 20(2000), s. 67n; J. M. Verinde, *Ojciec wszelkiego ojcostwa*, dz. cyt., s. 21.

przez drugiego sobie, a wszystko należy do wszystkich z zachowaniem oryginalności każdego. Jest również wzorem wcielenia kenotycznego Syna, który dał ludziom swoją boskość, przyjmując człowieczeństwo, który nie strzegł zazdrośnie swojego synostwa Bożego, lecz go udzielił wszystkim, by stało się dobrem wszystkich (por. Flp 2,6-8). Współdzielenie z Chrystusem, Jego misterium śmierci i zmartwychwstania, upoważnia każdego konsekrowanego mężczyznę i całą jego wspólnotę, kształtowaną na wzór trynitarny, do podjęcia apostołstwa w Kościele i świecie. Ojcostwo i braterstwo w życiu zakonnym stają się stylem przeżywania swojego powołania i ewangelizacji<sup>28</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Nowa wizja ojcostwa dotyczy większej odpowiedzialności. Nadzieję na zbudowanie dojrzalszego ojcostwa w przyszłości można dostrzec w postawie ludzi młodych. Może zbyt jednostronnie podkreśla się dzisiaj jedynie kryzys, przez jaki przechodzą. Ich sytuacja jest złożona. Z jednej strony jest to pokolenie bezbronne, albowiem ich rodzice, którzy w przeważającej masie – szczególnie na Zachodzie – ulegli silnej ateizacji i kulturze permissywnej, nie stanowią dla nich dostatecznego oparcia. Duchowa pustka, jakiej doświadcza to pokolenie, jest jego wielkim problemem i zarazem wyzwaniem. Młodzi należą dziś do pokolenia o bardzo delikatnej i wrażliwej strukturze psychicznej, są to ci, którzy w jakiś sposób fizycznie czy duchowo stracili ojca. Pomimo tak bolesnego doświadczenia, zaczynają coraz bardziej intensywnie szukać Boga jako Ojca. Wierzymy, że On, który jest obecny w człowieku, sprawi, że bezdomni i osieroceni mężczyźni doświadczą spotkania z Jego ojcowską miłością. Osobiste doświadczenie sprawi, że zaczną nią żyć i świadczyć innym poprzez osobiste zaangażowanie w odpowiedzialne ojcostwo duchowe<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. A. Cencini, *Jak dobrze jest przebywać razem*, dz. cyt., s. 54; Tenże, *Od relacji do uczestnictwa*, dz. cyt., s. 177n; A. Mattheeuws, *Prowadzeni przez Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 133; J. M. Perrin, *Ojcostwo duchowe*, dz. cyt., s. 67.

<sup>29</sup> Por. J. Augustyn, *Nadzieja na odbudowanie ojcostwa*, art. cyt., s. 203; S. Józwiak, *Teologiczny i praktyczny wymiar ojcostwa*, art. cyt., s. 85.

## **NUOVA VISIONE DELLA PATERNITÀ SPIRITUALE NELLA CHIESA**

### **Sommario**

Nella nostra epoca, in cui la paternità spirituale sperimenta una crisi profonda ed estesa a motivo del clima moderno e soprattutto postmoderno che influenza sensibilmente la vita spirituale dei membri della Chiesa, è quanto mai necessario cercare nuovi modelli di paternità spirituale. Il tema della crisi è stato oggetto di riflessione e di discussione da parte di numerosi autori negli ultimi anni. Il rifiuto dell'autorità, di cui la contestazione del '68 è stata la manifestazione più ampia, rimane ancora oggi vivo e presente nella sensibilità culturale come un dinamismo che assume modalità diverse, che allontana, oppone o divide i figli dai padre in ogni comunità umana.

Il padre spirituale nella contemporanea famiglia è l'uomo di elevate spiritualità e di grande calore umano. È una persona che ama e rispetta la libertà dell'altro. Deve essere una persona che si affida totalmente allo Spirito Santo, che si mette con gioia al servizio degli figli. Il giovane cristiano del nostro tempo, così ansioso e smarito, ha bisogno di rendere viva la fede nel quotidiano, ha necessità di una rinnovata paternità spirituale che lo generi e lo rigeneri nello Spirito. Anche i credenti aspettano che i sacerdoti siano disponibili per aiutare i singoli nelle loro necessità spirituali. Il tema della paternità spirituale è così profondamente inserito nel tessuto della vita religiosa.